GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 177. We Wtorek dnia 1. Sierpnia. 1843.

Wiadomości krajowe.

Z Bydgoszczy, dnia 24. Lipca.

Wczoraj, w niedzielę, zgromadziła się nader licznie gmina nasza w kościele na żałobny obrządek obchodowy, na pamiątkę tak nagle wpośród nas zmarłego Księcia Augusta, którego życie pełne czynów i wzniosły charakter w ogólnych zarysach kaznodzieja jak najtrafniéj skreślił. — Dzisiaj o godzinie 5téj odbyło się uroczyste poświęcenie ciała w wielkiéj Izbie sessyonalnéj regiencyjnego budynku, (gdzie aż do owéj chwili na paradnym katafalku leżało otoczone popiersiami Królów Pruskich, zacząwszy od Fryderyka W. aż do obecnie nam panującego Monarchy), przez duchowieństwo ewangielickie. Śpiew seminarystów brzmiał podczas całego obrządku, na którym znajdowała się cała świta zmarłego Księcia, wojskowi wysokiéj rangi, cały poczet oficerów, wszystkie administracyjne, sądowe i miejskie władze, duchowieństwo katolickie i pewna część wyższéj publiczności, o ile w ściśnioném miejscu pomieścić się mogła. Poczem włożono trumnę na sześciokonny karawan, odśpiewano nad nią chorały, wojsko stanęło w paradzie i cały poczet zgromadzonych, z którém się potém znaznaczna liczba mieszkańców tutejszych złączyła, ruszył powoli za ciałem wśród stłumionego bębnów odgłosu. Naprzód postępowali weterani wojen o niepodległość, oddział zaś 30 ludzi 19. pułku szedł przy wozie żałobnym. Burmistrz wraz z deputacyą magistratu odprowadził dostojne zwłoki aż do granicy miejskiego obwodu, duchowieństwo ewangielickie aż do granic parafii, Landrat aż do powiatowéj granicy, Prezes wreszcie rządowy aż do granic frankfurtskiego departamentu. Ludność cała dotkniętą była do żywego śmiercią Księcia, która tak nagle i tak daleko od całéj Jego dostojnéj familii nastąpiła; smutek objawił się mianowicie wtenczas najgłośniéj, gdy karawan a za nim próżny powóz Księcia z miasta naszego wyruszył.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 20. Lipca.

Mauzoleum, wystawione Kazimierzowi Péryerowi na cmentarzu Père la Chaise następujący ma napis:

»Kazimierz Périer, siedm razy Deputowany i Prezes rady ministeryalnéj. Bronił on wymownie i odważnie porządku i wolności wewnątrz, godności i pokoju zewnątrz.«

Z dnia 21. Lipca.

Wiadomo, że w czasie walki pomiędzy Regientem Hiszpanii a powstańcami, Dziennik sporów unikał ciągłych rezonujących artykułów o wypadkach hiszpańskich; pomimo to wtrącał w sprawozdaniach swoich tu i owdzie uwagi, z których wyczytać było można, że

się przechyła na stronę insurekcyi. Wczoraj nareszcie otwarcie wystąpił, rozważając w długim artykule bez dotychczasowéj powściągliwości położenie i widoki Espartery. Z całéj osnowy rzeczonych uwag widać jasno, że dziennik ten sprawę Regienta za zgubioną uważa; i dla tego téż może otwarciéj zdanie swoje wyjawia. Czyli przekonanie to swoje opiera na doszłych jakich doniesieniach, nie wiadomo; w każdym jednak razie artykuł ten wielkiéj jest wagi. Zaczyna on jak następuje:

»Polityczne przesilenie, na które Hiszpania od sześciu miesięcy jest wystawiona, zbliża się do swego końca. Zastanowiwszy się nad wypadkami, które w krótkim tym czasu przeciągu tak szybko po sobie nastąpiły, niepodobna jest wstrzymać się od głębokiego zadziwienia. Żadna ludzka przezorność nie byłaby mogła domyślić ich się, a nawet teraz wyjaśnić ich sobie niepodobna.«

Zwracając potém uwagę na szczególną jednomyślność, z jaką cała prawie Hiszpania, wyjąwszy Madryt, Kadyx i Saragossę, przeciw Esparterze wystąpiła, tak mówi:

»Nigdy reakcya prędszą i zupełniejszą nie była. Przed dwoma laty, po szybko stłumionym zamachu insurekcyjnym, widziała Hiszpania płynącą krew Diego Leona, ą nie ruszyła się. Sześć miesięcy temu odważono się na śmielsze jeszcze powstanie: Hiszpania patrzyła z zimną krwią na bezużyteczne i okrutne bombardowanie jednego z najznakomitszych miast jéj; błagająca Barcelona nie prędzéj otrzymała przebaczenie, aż wytrzymała wszelką surowość dyktatury militarnej, powszechne rozbrojenie, nadzwyczajne podatki i doczasowe powściągnienie wolności druku. Regient powrócił w tryumfie do Madrytu. — Według zwyczajnych politycznych kombinacyi spodziewać się należało, że okropne to potępienie jednego z najdumniejszych i najbogatszych miast Hiszpanii do tego się przynajmniéj przyczyni, że węzeł jedności pomiędzy Esparterą a armią tym mocniéj się zawiąże. Tymczasem inaczéj się stało. Kiedy podniesiono sztandar rewolucyjny, armia piérwszą była, która wszędzie prawie hasło dała do powstania. Opuściwszy Espartero Madryt, aby powtórnie wyruszyć przeciw Katalonii, był, powiedziećby można, jeńcem w własnym swoim obozie: nie mógł on się ani naprzód posunąć ani w tył cofnąć, obawiając się, aby jedno lub drugie poruszenie nie przyprawiło go o stratę jakiejś części wojska. Raz w raz nadchodzą jak najsmutniejsze doniesienia w czasie pobytu jego w Albacecie. Żadnéj partyi, żadnéj różnicy nie było już pomiędzy exaltowanymi i umiarkowanymi; jeden tylko brzmiał głos: Królowa i Konstytucya! Od lat dziesięciu słyszała już Hiszpania wiele okrzyków: ale żadnego między niemi nie było, któryby z taką jednomyślnością po wszystkich miastach, po wszystkich prowincyach od ludu i armii był przyjętym. Nigdy poruszenie ludu, jak się przynajmniéj zdaje, tak wyraźnie narodowego nie miało charakteru.«

Następuje teraz odpychanie insynuacyi, jakoby Francya w powstaniu hiszpańskiem czynną była:

»Wiemy, powiada rzeczony dziennik, że to obcym przypisują intrygom, — po prostu powiedziawszy, wpływowi i tajemnym zabiegom rządu francuzkiego. Tak jest, to rząd francuzki poruszył całą Hiszpanią na raz, w jednym dniu prawie; to rząd francuzki połączył Pułkownika Prima i Generała Narvaeza ku jednemu i temuż samemu celowi, to rząd francuzki poddał myśl generałom-kapitanom przez Regienta osadzonym do powstania; rząd francuzki miał swych agientów po wszystkich prowincyach, po wszystkich miastach, po wszystkich regimentach; miał także miliony w zapasie na zakupienie powstania całego narodu. Andaluzya i Katalonia, Malaga, Granada, Sewilla, Barcelona, St. Sebastian, wszystko to poszło tylko za hasłem danem przez rząd francuzki. Tak głupią bajkę niechaj sobie opowiada i ma za prawdę, kto chce i może! My z naszéj strony nie chcemy jéj serio zbijać; fakta zbiły ją dostatecznie i jak najświetniéj. Rząd francuzki trzymał się w obec Hiszpanii ściśle granic swoich powinności; ani on wzniecił insurekcyi, ani jéj ducha dodawał: a nikt przecież sądzić nie będzie, że Concha i Narvaez, z których jeden w czasie wybuchłych rozruchów był w Nizzie, drugi w Anglii, potrzebowali podżegania ze strony rządu francuzkiego, aby powrócić do swego kraju, który im wrota otworzył. Jedno tylko jeszcze dodamy słowo: przypuszczenie to najbardziéj obraża Hiszpanią; Hiszpania musi się czuć obrażoną, kiedy zwolennicy Regienta, zamiast nieszczęście swoje własnym przypisywać błędom i usterkom, obwiniają kraj, którym rządzić nie umieli, że się wystawił na intrygi obcego gabinetu.«

O postępowaniu Espartery w czasie powstania taki sąd wydaje: »Nareszcie to i rząd francuski podał Regientowi tak dziwny i niepojęty sposób postępowania. Bo zaiste, możeż być co dziwniejszego nad to postępowanie Espartery tak na początku powstania, jak w ciągu tegoż?

Regient wystawił wszystko na igraszkę, pokój kraju, własną swą władzę, swój honor; w jakim celu? w jakim interessie? Espartery nieszczęście nie uczyni nas surowszymi względem niego; zawcześny powiadali i obstajemy przy tém, że żadna tajemna myśl o uzurpacyi duszy jego nie zaprzątła. Tylko humor, żołnierski kaprys postawił go nad brzegiem przepaści. — Nie dążąc do tronu, nie marząc o władzy nieograniczonéj, nie myśląc nawet o przedłużeniu regiencyi, wepchnął się w walkę najniebezpieczniejszą, aby kilka ze swoich kreatur oddalić nie potrzebował. On, żołnierz fortuny, wyniesiony na godność regiencyi przez partyą demokratyczną, obdarzony władzą doczasową i tylko pożyczoną, raczéj pierwszy urzędnik rzeczypospolitéj, aniżeli reprezentant monarchii, on wyrzekł: Nie ustąpię! a ponieważ nie umiał ustąpić, ginie! Któż tu nie widzi czczości wszelkich teoryi? Można pojąć Karola X., pochodzącego z długiego szeregu dostojnych przodków, pełnego idei swych ojców, godności i władzy królewskiéj, przejętego żądzą przekazania swym wnukom przywilejów korony, można pojąć, jak on widział w tem punkt honoru i powinność, aby nie ustępował. Ale Espartero, ale Regient Hiszpanii, którego władza zaczęła się wczoraj a kończy się jutro, jakże sobie uporczywość jego wytłómaczyć, jeśli nie z niewygasłych namiętności serca ludzkiego? — On nie jest królem; nie może, nie chce nim być; z pośrodka narodu wybranym został na Regienta; po roku złoży daną mu w zastaw władzę; i on to wpycha kraj swój w wojnę domową, aby nie poświęcić nikczemnéj koteryi.

Tak kończy się szczęście, któremu zrazu wszyscy radykalni po Europie oklask dawali. Pogrążony już raz w katastrofę, spodziewać się przynajmniéj należało, że Regient wystąpi energicznie i stanowcze uczyni kroki. Tymczasem cóż uczynił, bądź to dla powstrzymania insurekcyi za pomocą szybkich środków, bądź to dla przestraszenia jéj silnym jakim zamachem. Buletyn téj wyprawy zamyka się w tych słowach: Regient jeszcze jest w Albacecie! Nie chcemy się z nieszczęścia natrząsać; myśl taka daleką jest od nas. Być może, że Espartero, waleczny żołnierz, nie ma odwagi stósownéj do tak wysokiego stanowiska, na jakie go los wypadków wyniósł. Tyle jest rzeczą pewną, że nieczynność jego do rzędu tych rzeczy należy, których obca intryga przewidzieć i obliczyć nie mogła. Tak mało się nieczynności takowéj spodziewano, że długo pisano ją na karb planu na wielką skalę wymierzonego, który się nagle rozwinąć miał. Niepodobna było sądzić, że wódz tak prędko straci odwagę, nie próbując nawet wojska za sobą raz jeszcze pociągnąć. Za najmniejszém zwycięstwém byłoby może wojsko znów się ku niemu skłoniło. Espartero nic dodąd nie uczynił, nic nie próbował. Jeźli upadnie, to upadnie, o ile dziś to osądzić można, bez wystrzału.

Ale cóż się stanie z Hiszpanią, chwiejącą się jeszcze po wstrząśnieniu? Z Hiszpanią, któréj Królowa niedoletnia, armia bez karności, miasta tylko Junty uznające? Z Hiszpanią bez Regienta, bez Kortezów, bez władzy centralnéj? Pytanie zawczesne jeszcze, ani nam tu jako obcym nie przystoi mieszać się w dyskussyą, któréj żywiołów dostatecznie nie znamy. Hiszpania sama losy swoje rozstrzygnie. Któryż kraj miałby więcéj prawa obstawać przy niepodległości swojéj, jak Hiszpania, która tak bohatersko broniła? Czegoż chce Hiszpania? czegoż żądają Junty? Królowéj i Konstytucyi! Nie, kraj ten nie na zawsze skazany jest na anarchią i wojnę domową; nie będzie potrzebował pod despotyzmem szukać pokoju. Wśród tylu walk wyrobiły się dzielne natury; cel, do którego zdążają, jest ustalenie monarchii konstytucyjnéj, a celu tego dosięgną.«

Z dnia 22. Lipca.

Królewski ordonans nakazujący zamknięcie obecnéj sessyi, dopiero pojutrze Izbom udzielonym będzie, dziś bowiem Izba Parów musi jeszcze roztrząsanie budżetu i inne sprawy pokończyć. Projekt do prawa tyczącego się kredytu, aby wszelkie obowiązki greckiéj pożyczki wypełnić, uchwalonym został wczoraj przez Izbę Parów 96 głosami przeciw 4em.

Pan Teste, robił wczoraj cotylko mógł w Izbie Parów, aby wymodz przyjęcie prawa tyczącego się założenia kolei żelaznéj z Orleanu do Tours, ale Izba odroczyła projekt do tego prawa aż po budżecie, to jest, aż do drugiéj sessyi. Publiczność jest aż nader skłonną do uważania téj okoliczności za nową porażkę ministerstwa, jakich już kilka podczas obecnéj sessyi w Izbie Deputowanych gabinet poniósł. Dziennik sporów zaś widzi w tém odroczeniu raczéj tryumf Ministerstwa. Utrzymuje on, że Izba Parów dla tego tylko na czas późniejszy dyskussyą tę odłożyla, ponieważ nie chce przyjąć różnych ograniczających warunków, które Izbie deputowanych dodać się podobało. Gdyby Izba Deputowanych była przyjęła cały projekt prawa bez najmniejszéj zmia-

ny, wtedy Izba Parów byłaby się niezawodnie z jego potwierdzeniem pospieszyła.

Wczoraj odbyła się w Neuilly wielka rada gabinetowa; skoro tylko się skończyła wysłano natychmiast gońców do Madrytu i Londynu.

Marszałek Soult bynajmniéj nie myśli o wystąpieniu z ministerstwa lub téż o złożeniu prezesostwa, myśli owszém nad tém, jakichby Panom Teste, Cunin Gridaine i Martin du Nord dać zastępców.

Pan Thiers jeszcze nie przybył do Lille, i zapewne nie przybędzie przed końcem Sierpnia.

Hiszpania.

Z Paryża, dnia 21. Lipca.

Centralna Junta katalońska rozpoczęła nareszcie swe urzędowe czynności. Jedną z pierwszych takowych czynności jest wniosek o spalenie manifestu władz madryckich, i to przez kata. Decyzyą tegoż wniosku Junta odroczyła. Organ rządu tymczasowego tak dalece się gniewem unosi przeciw temuż manifestowi, że zagraża Madrytowi stratą siedliska rządu, który dla panującego tamże niewolniczego usposobienia umysłów przynajmniéj na czas niejaki do innego miasta patryotycznego, n. p. do Walencyi, przeniesionym być powinien. Myśl centralizacyi objawia się w wielu ważnych manifestacyach powstania, a jeśli powstanie to zwycięży, Hiszpania o wiele się zbliży do ustanowienia rządu związkowego.

General Serrano, który na czele 7000 piechoty i 300 jeźdźców główną swoję kwaterę miał w Mequinezie, wyruszył stamtąd, udając się przez Molinę do Madrytu. Nadaremnie wzywał Saragossę, aby się do powstania przyłączyła. Listy jego pisane w tym celu na dniu 13. do Ayuntamientu, deputacyi prowincyalnéj i Pod-inspektora gwardyi narodowéj miasta Saragossy, przełożone były zgromadzeniu, na które z różnych władz najznakomitszych i najbogatszych mieszkańców zaproszono. Zgromadzenie postanowiło, aby wniosek Serrany odrzucić. W skutek tego ogłosiło Ayuntamiento miasta następującą odezwę:

„Władzy miejskiéj hasłem było zawsze: Ustawa z r. 1837., panowanie Królowéj Izabelli II. i niepodległość narodowa; zasady te na nowo jak najuroczyściéj przyznaje, ale nie widzi potrzeby żadnéj demonstracyi politycznéj w tym celu. Zwierzchności miejscowe, powodowane jedynie życzeniem utrzymania porządku, spokojności i bezpieczeństwa obywateli, postanowiły imponującą zachować neutralność, a dopóki nie będzie stałego rządu nowego, zachowają program: »Ustawa z r. 1837., Izabella II. i Regencya Księcia Witoryi aż do 10. Października 1844. Gdyby przecież miasto zaczepione być miało, postanowiło się bronić.«

Generałowi Serranie nie zdawało się postanowienia tego Saragossy doświadczać.

W Majorce przyszło pronunciamiento do skutku bez walki i krwi rolewu, jednakże dowodzący tamże General Valdes zmuszonym się być widział do ucieczki przed zapalczywością ludu na francuzki statek wojenny »Palinuras.« Powołany na miejsce jego w imieniu insurekcyi General Town był dawniéj Gubernatorem Kuby, i zjednał sobie sławę dzielnego charakteru i obrotnego zarządzcy.

Najnowsze doniesienia z Malagi są z dnia 8. b. m. Potwierdzają one wiadomość, że Granada Generałowi Concha bramy swoje zamknęła, a to po długiéj i zaciętéj walce w gronie Junty, któréj większość aresztować chciała mniejszość protestującą przeciw przypuszczeniu krystyńskiego Generała. Tymczasem wdał się w to lud i oświadczył się jednomyślnie przeciw Consze. Po takowem oświadczeniu Granady nie wiedział Concha, co ze sobą począć, aż oto Malaga, przestraszona zbliżeniem się van Halena, nalegać na niego poczęła, aby do Malagi powrócił. Nie dał on się dwa razy prosić, i d. 7. wkroczył znów do Malagi, gdzie go uroczyście jako obrońcę przyjęto, lubo van Halen tymczasem już się był oddalił. General Concha opuścił znowu Malagę d. 8., zapewne w celu popierania Sewilli przeciw van Halenowi, a zaraz po wyjściu jego popadła znowu Malaga po raz piąty lub szósty wraz z swojém pronunciemientem w stan zupełnéj anarchii, gdyż Junta, z niewiadomych powodów, została złożona albo sama podziękowała. Mieszkańcy zajmują się obecnie wyborem nowéj Junty.

Telegraficzne doniesienia z Hiszpanii.

Z Madrytu, d. 18. Lipca wieczorem. — Narvaez wyruszył téj nocy z całem swojem wojskiem do Torrejon naprzeciw Generałom Seoane i Zurbano. Aspiroz, który wyszedł był wczoraj naprzeciw Brygadierowi Enna do Aranjuez, wraca w téj chwili napowrót.

Z Bayonny, dnia 20. Lipca. — Asturya powstała i miasta w bliskości Owiedu oświadczyły się za powstaniem. W Owiedo i Gijon wszystko zupełnie spokojne.

Przybycie korpusu będącego pod dowództwem Generała Seoane do Alkali-de Henarez, 6 mil od Madrytu, spowodowało Generała Narvaeza do wyruszenia z całem swojem wojskiem w nocy z 17. na 18. aby zająć stanowisko przy Torreja de Ardoz, o trzy mile od Madrytu.

Aspiroz, który się był posunął pod Aranjuez, w celu napotkania korpusu Brygadiera Enny, dowiedziawszy się o tém, zwrócił się nagle, chcąc się z Narvaezem połączyć. Ma się zatém na stanowczą walkę pod Torrejon albo Alkala de Henarez, chyba że jedna partya dla dezercyi bitwy przyjąć nie będzie mogła, jak się to już przy Teruel stało.

Seoane i Zurbano mieli widocznie zamiar, maszerując na Madryt, wziąść powstańców pod Narvaezem i Aspirozem w krzyżowy ogień, lecz że, (jak już wiadomo,) i Generał Serrano z znacznym korpusem z Katalonii dąży, może ich łatwo tenże sam los spotkać, który nieprzyjaciołom swoim gotowali.

Podług listów z Barcelony, z 16. Lipca Junta kazała po raz ostatni wezwać kommendanta i załogę twierdzy Monjuich, do poddania się, z tą pogróżką, że jeśli się twierdza w czasie wyznaczonym nie podda, wtedy cała załoga wraz z naczelnikami za zdrajców ojczyzny ogłoszoną będzie, a w skutku tego połowa oficerów i dziesiąty żołnierz rozstrzelanym zostanie.

O przymusowéj pożyczce 4 mil. zapomniano już prawie zupełnie. Ustały już narzekania barcelońskich dzienników nad powolnością, czyli raczéj nad zupełném utrzymaniem wypłaty, i nikt już nie mówi o karceniu opóźnionych.

O Esparterze nic dzisiaj nowego nie słychać. Seoane wkroczył dnia 18go do Alkala de Henarez, a Generał Narvaez dowiedziawszy się o jego przybyciu, widział się zmuszonym do opuszczenia swéj pozycyi w bezpośredniém sąsiedztwie Madrytu i do wyruszenia do Torrejon de Ardoz, na pół drogi naprzeciw Generał-Kapitanowi. Aspiroz i Enna poruszają się w tym samym kierunku, tak że niezadługo zapewne zetrą się wojska nieprzyjacielskie. Generał Serrano w pochodzie swoim do Madrytu stanął dnia 15. w Caspe.

Szwajcarya.

Z Zürichu, dnia 18. Lipca.

Rząd tutejszy kazał skonfiskować dwa dzieła drukowane nakładem literackiego Komtoaru: »21 arkuszy z Szwajcaryi przez Herwega, i Brunona Bauera, Odsłonione Chrześciaństwo. Pierwszego dzieła tylko jeszcze kilkaset exemplarzy znaleziono, lecz drugiego całe wydanie, to jest 3000 exemplarzy, zabrano. Pan Fröbel, nakładca owych dzieł, oddanym został pod sąd, jako dopuszczający się gwałtów przeciw religii.

Grecya

Z Aten, dnia 29. Czerwca.

Godna uwagi jest wiadomość z sąsiedniéj Turcyi o jakimś ruchu chrześciańskim. W Bitoglii wystąpił Derwisz, który jawnie głosi, że Chrystus prawdziwym jest Bogiem, który przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Już w roku przeszłym ścięto podobnego apostoła. Jest teraz podobno w Turcyi wielka liczba Derwiszów, po większéj części z sekty Alego, którzy się zowią Kalendarydami i zwolennikami Chrystusa; mają oni wielkie znaczenie pomiędzy Muzułmanami i w pewnych miejscach za Świętych nawet uchodzą. W takowym rzeczy stanie niczego się zapewne Grecya ze strony Turcyi obawiać nie potrzebuje, jakkolwiek ta wielkie czyni przygotowania wojenne, spisuje wojska i zakłada fortece, w téj myśli, jak sami Turcy wyznają, jakoby w Grecyi do rozruchów przyjść mogło.

Rozmaite wiadomości.

Dokończenie przerwanego artykułu z Poznania z dnia 27. Lipca w Nr. 176. téj Gazety.

— — Hrabiowie Jefimowscy i Hendricowie pochodzą z familii Katarzyny I. Katarzyna I. druga żona Piotra W. była córką ubogiego chłopa inflantskiego. Służyła naprzód w domu pastora luterskiego Glücka, potém ożenił się z nią dragon szwedzki. Przy szturmie Malborga dostała się do niewoli rossyjskiéj; Generał Bauer wziął ją do siebie, a od niego dostała się do Marszałka Hrabiego Szeremetew, a potém do Księcia Menżykow. Ten dał ją wreście Piotrowi I., który się w krótce z nią ożenił. Zoztawszy Cesarzową zaczęła się wywiadywać o swoich krewnych i po długiem poszukiwaniu wynaleziono wreszcie dwóch braci i dwie siostry. Obadwaj bracia otrzymali szlachectwo i nazwisko Skawronski, a późniéj za panowania siostry zostali 5. Stycznia 1727. Hrabiami. Starsza siostra Katarzyny miała męża sierżanta Michała Jefimow, dzieci jéj uszlachcono nazwiskiem Jefimowskich. Młodsza siotra poszła za mąż za wyrobnika nazwiskiem Szymon Henryk, dzieci jéj otrzymały szlachectwo wraz z nazwiskiem Hendricow. Panowie Jefimowscy i Hendricowie dostali tytuł Hrabiów od kuzynki Cesarzowéj Elżbiety, 25. Kwietnia 1724.

Szlachectwo Hrabiów Paninów jest bardzo świeże, lecz mimo to jedno z najświetniejszych w Rossyi. Jan i Andrzéj Paninowie byli zasłużonymi Generałami. Jan miał dwóch synów. Starszy, Nikita, pełnomocnik rossyjski w Sztokolmie, guwerner Pawła I. i minister spraw zagranicznych za czasów Katarzyny II. był je-

dnym z najbieglejszych i z najzacniejszych ówczesnych dyplomatów. Katarzyna mianowała go Hrabią. Paweł I. powinien był nastąpić po ojcu swoim, Katarzyna panowała tylko przez uzurpacyą, dla tego téż kilku przyjaciół Pawła namawiało go, aby rządy owładnął. Nikita Panin rzekł mu: »Panie, kocham cię jak gdybyś był synem moim, pozwól mi zatém przemówić do ciebie jak do syna.

Hrabiowie Strogonów. Szlachectwo téj rodziny nie tak dawne, ale od dawna już znaną jest zaszczytnie, jéj sława jest jedną z najpiękniejszych, najbardziéj narodowych w Rossyi. Wassale raczéj niż poddani Cara, byli wielkimi panami nim ich jeszcze uszlachcono, jedyny przykład tego rodzaju w dziejach rossyjskich. Przodek téj zacnéj familii, Anika Strogonow, bogaty kupiec nowogrodzki, posiadał niezmierne dobra i żupy solne u stóp gór uralskich, na początku XVI. wieku. Jego synowie i wnuki znużeni ciągłemi napadami dzikich narodów syberyjskich, udali się do sławnego podówczas zbójcy, Jermaka, kozaczego rodu i rzekli mu: »Życie które wiedziesz prędzéj czy późniéj skończy się na szubienicy; weź o to lepiéj pieniądze, które ci dajemy i ruszaj skarcić narody syberyjskie, jest to jedyny sposób, który ci pozostaje do otrzymania zupełnego przebaczenia od Cara.« Usłuchał ich Jermak, ruszył do Syberyi na czele 700 ludzi, siał postrach między temi ludami, które nieznały jeszcze broni palnéj, strącił z tronu dynastyą mogolską panującą w tym kraju i dokonawszy w dwóch latach podboju całéj zachodniéj Syberyi, ofiarował to królestwo Carowi Iwanowi IV. Groźnemu. Car udzielił temu bohaterowi całkowitą amnestyą, mianował go wojewodą i dał mu dobra niezmierne, Strogonowów oraz udarował znacznemi posiadłościami nadawszy im prawo handlowania w całém państwie rossyjskiém bez płacenia wszelkich podatków i należności. Podczas wojny o niepodległość przeciw Polakom, na początku XVII. wieku, szlachetni ci kupcy ofiarowali niezmierne summy na dobro publiczne, uzbroili własnym kosztem cały korpus, odrzucili świetne obietnice Polaków, za to też udzielił im Car Michał, (po wstąpieniu na tron familii Romanów), tytuł znamienitych ludzi (imenityje ludi), który oni tylko sami mieli, oraz prawo posiadania własnego wojska, własnych fortec, własnego sądownictwa, niezależności od władz miejscowych, a przytém jeszcze to dobrodziejstwo, że tylko przez Cara i obiedwie izby mogli być sądzeni. Na końcu XVII. wieku sławna ta familia spowinowacona już dawniéj z największemi rodzinami rossyjskiemi, składała się tylko z jednego członka, Grzegorza Strogonow, który pierwszy z owéj familii osiadł w Moskwie. Miał on dwóch synów, Mikołaja i Sergiusza, którym Piotr I. z tą dowolnością i gwałtownością, które go cechowały, wydarł jednem pociągiem pióra wszystkie przywileje tak słusznie i szlachetnie od przodków nabyte i dał im natomiast tytuł Baronów rossyjskich.

Wymieniając familią Hrabiów Kutajssów, opowiada autor zabawną anegdotę: Jan Kutaissow niewolnik czerkieski, przyprowadzony do Petersburga został lokajem Wielkiego Księcia Pawła, później po wstąpieniu Pawła na tron, wielkim końjuszym, Baronem, wreszcie Hrabią 5. Maja 1799. W czasie powrotu Suwarowa do Petersburga, po kampanii włoskiéj r. 1799., Paweł do tego stopnia zapomniał o wszelkiéj przyzwoitości, że posłał Kutaissowa, aby złożył wielkiemu wodzowi powinszowanie szczęśliwego powrotu. Na to odrzekł mu dowcipny i złośliwy wojak: »Racz wybaczyć, Panie Hrabio, staremu człowiekowi, który już pamięć traci, ale już nie przypominam sobie pochodzenia twego świetnego rodu. Otrzymałeś zapewne tytuł Hrabiego za wielkie jakieś odniesione zwycięstwo? — Nigdy nie byłem żołnierzem, Książę, odpowiedział Ex-lokaj. — A więc zapewne byłeś ambassadorem? — Nigdy, mój Książę. — Ministrem? — Bynajmniéj. – Jakąż więc ważną godność piastowałeś? — Miałem zaszczyt być lokajem Jego Cesarskiéj Mości. — Ah? to bardzo zaszczytne, panie Hrabio!« — i dzwoniąc na swego lokaja rzekł mu: »Troszka! powtarzam ci to codzień, żeś raz wreszcie powinien poprzestać kradzieży i pijaństwa, lecz niechcesz mnie słuchać. A widzisz przecie, ten Pan oto był lokajem tak jak ty; lecz ponieważ nigdy nie był pijakiem ani złodziejem, jest dzisiaj wielkim konjuszym Jego Cesarskiéj Mości, kawalerem wszystkich orderów rossyjskikh i Hrabią Cesarstwa! Staraj go się naśladować.«

Hrabiowie Orłow. W czasie exekucyi Streliców za Piotra I., który największe w tém znajdował ukontentowanie patrząc na tracenie a nawet czynny w niem biorąc udział, zawołano między innymi młodego Strelica nazwiskiem Oreł, aby głowę swoją na pniaku położył; ten gdy idąc trącił o głowę swego kamrata, odepchnął ją nogą na bok z témi słowy: »Przecież sobie tutaj muszę drogę utorować.« Piotr I. zdarzeniu temu przytomny, zdziwiony zimną krwią młodzieńca, przebaczył mu i umieścił go w jednym pułku piechoty. Dzielny Strelitz

uzyskał w krótce przez swoje męstwo stopień oficera, a zatém i szlachectwo. Od niego pochodzi cała familia Orłowów.

Hrabiowie Razumowscy pochodzą od Grzegorza Razumowskiego, chłopa mało-rossyjskiego, który miał dwóch synów, Alexego i Cyrylla. Alexy był śpiewakiem przy nadwornéj kaplicy, spodobał się Wielkiéj Księżnie Elżbiecie i został jéj faworytem. Księżniczka ta, wstąpiwszy na tron, zrobiła go Wielk. Łowczym i Feldmarszałkiem, i wyjednała mu tytuł Hrabiego Świętego Cesarstwa Rzymskiego u Cesarza Karóla VII., na koniec mianowała go Hrabią rossyjskim 15. Lipca roku 1744.

Rodzin Książęcych polskich wymienia autor 15. — Książąt Czartoryskich, Czetwertyńskich, Druckich-Lubeckich, Gedroyców, Jabłonowskich, Lubomirskich, Mirskich, Ogińskich, Puzinów, Radziwiłłów, Sanguszków, Sapiechów, Szujskich, Woroneckich i Zajączków. Książęta Czartoryscy, Woroneccy, Sanguszkowie pochodzą podobno od Gedymina; Książęta Szujscy pochodzą od Ruryka przez odnogę panującą niegdyś w Suzdalu; Książęta Gedroycowie, Czetwertyńscy, Druccy-Lubeccy, Mirscy i Puzinowie od dawnych, kiedyś jeszcze przed Jagiełłami, na Litwie i Wołyniu udzielnie panujących domów; Książęta Radziwiłłowie dostali tytuł ten od Maximiliana I. roku 1518., Lubomirscy roku 1637., Jabłonowscy roku 1678., Sapiechowie w XVIII. wieku, Zajączkowie roku 1820. (Żyje tylko jeszcze wdowa po Namiestniku.)

W końcu tak mówi autor o Baronach rossyjskich. »W Rossyi tytuły Książąt i Hrabiów są celem ambicyi i najusilniejszych starań ze strony wysokich urzędników Cesarstwa, ale tytuł Barona nie ma żadnéj wartości towarzyskiéj, nawet nazwa Barona rossyjskiego ma w sobie coś śmiesznego, co zapewne przypisać można zwyczajowi rozdawania tego tytułu Bankierom nadwornym w kraju, gdzie klassa przemysłowa żadnego nie ma szacunku. Nawet roku 1726. jeden z karłów nadwornych mianowany został Baronem.«

W przypisku dodaje Książę Dołgoruki następujące słowa: »Lekceważenie klassy przemysłowéj pochodzi z łatwości jaką mają synowie bogatych kupców w osiągnięciu szlachectwa za pomocą służby wojskowéj lub cywilnéj. Niemasz ani jednego bogatego kupca rossyjskiego, któryby syna swego wychowywał w myśli powierzenia mu kiedyś handlu swojego i uzdatnienia go do wnijścia zaszczytnie w ślady ojca; wychowuje go owszem w nadziei, że uzyska kiedyś szlachectwo dziedziczne. Skoro tylko syn dojdzie do tego celu, stara się jak najusilniéj okazywać jaknajniegodniejszą pogardę dla procederu, który miał ojciec i w którym zyskał szacunek i zaufanie wszystkich ludzi.« — A u nas czy dzieje się inaczéj, niechaj każdy, popatrzywszy tu i owdzie, sam odpowie!

Nowo-wynaleziony wóz parowy, na zwyczaynych gościńcach użyć się dający. — W mieście Reading w Anglii wynaleziono temi czasy wóz parowy, do użytku po zwyczajnych gościńcach. Zrobiono już kilka prób z tym wozem, i przekonano się, że tenże odbyć może 4 do 5 mil niemieckich na godzinę. Długość tego wozu wynosi 15 stóp, a szerokość 5 stóp angielskich; zawiera on w sobie rezerwoar z wodą i machinę parową o sile czterech koni. Na umieszczenie kokszu i podróżnych, urządzone jest także dogodne miejsce. Wóz ten chodzi na trzech kołach, a w zagięciach dróg i na skrętach daje się bardzo łatwo powodować. Jedno tylko mielibyśmy mu do zarzucenia, to jest, iż na zwyczajnych gościńcach użyty, płoszyć może konie, woły i t. d. u innych wozów, z któremi się mijac będzie.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa materjałów budowlowych na wykonać się mające przyszłéj wiosny rozprzestrzenienie tutejszego powszechnego lazaretu garnizonowego potrzebnych, jako to: 60,000 cegieł brzęcznych, 185,000 cegieł Nr. 1., 185,000 cegieł Nr. 2., 500 czero szeflowych beczek wapna Rüdersdorfskiego, 125 prętów szachtowych piasku, 126 bieżących stóp $\frac{10}{12}$ całowego, 140 bieżących stóp $\frac{10}{10}$ calowego, 6200 bież. stóp $\frac{9}{11}$ calowego, 430 bież. stóp $\frac{8}{10}$ całowego, 317 bież. stóp $\frac{6}{9}$ calowego, 2370 bież. stóp $\frac{6}{8}$ calowego drzewa w kłodach: 3740 bież. stóp $\frac{6}{7}$ calowego, 1120 bież stóp $\frac{6}{6}$ calowego, 1400 bież. stóp $\frac{5}{5}$ calowego drzewa krzyżowego, 665 bież. stóp 3-calowych blochów, 32,000 bież. stóp $1\frac{1}{2}$ calowych desek, 12,500 bież. stóp całowe deski, 15,800 bież. stóp ćwiart i 19,600 bież. stóp $1\frac{1}{2}$ do $2\frac{1}{2}$ calowych łatów, ma być w drodze submissyi najmniéj żądającemu wypuszczona.

Usposobieni przedsiębiercy mają tym końcem swe offerty aż do 18. dnia Sierpnia r. b. godziny 9téj przedobiedniéj, z wyrażeniem osnowy, zapieczętowane i frankowane nadesłać, o którym to czasie otwarcie offert w obec przytomnych osobiście submittentów w biurze wyż wzmiankowanego lazaretu nastąpi, poczém z najmniéj żądającym, jeżeli tylko padania ich będą mogły być przyjęte, przy wyraźném zastrzeżeniu zatwierdzenia Król. Intendentury 5go korpusu armii, formalne kontrakty pozawierane zostaną. Warunki, będące zasadą dostawek, są od dzisiednia w rzeczoném biurze do przejrzenia.

Zarazém niech submittenci wyrażą, jakie inne różne drzewa i po jakiéj cenie mieć będą w zapasie w ciągu przyszłego roku na swych składach, aby potrzebną ilość, która się na teraz przewidzieć nie da, od najmniéj żądających wziąść można.

Podania w nieoznaczonych liczbach i poczasowe offerty bądź na piśmie, bądź ustnie, nie będą po upłynieniu terminu przyjęte.

Poznań, dnia 28. Lipca 1843.

Kommissja Powszechnego Lazaretu Garnizonowego.

Hutiera

pensjonat dla chłopczyków i młodzieńców, szkoły tutejsze zwiedzających.

Trudniąc się od lat 25 wraz z moją żoną wychowaniem i kształceniem młodzieży, postanowiłem, dogadzając życzeniom niektórych szanownych rodziców i znajomych osób, powrócić znów do Poznania i założyć pensjonat dla chłopczyków i młodzieńców tutejsze szkoły publiczne zwiedzających.

Celem instytutu, który dnia 1. Października r. b. za pozwoleniem władz tutejszych otworzę, będzie, dopomagać powierzanéj mi młodzieży do nabywania potrzebnych oświeceńszym stanom nauk i wiadomości, tudzież usposabiać i krzepić umysł i serce dla szlachetniejszych uczuć.

Stół w instytucie składać się będzie z potraw posilnych i czysto przyrządzanych, mieszkanie będzie wesołe i przestworne, i zgoła wszystko usprawiedliwić potrafi prawdziwe i sumienne starania około fizycznego i duchowego kształcenia pensjonarjuszów.

Języki polski, niemiecki, francuski i angielski będą na przemian językami konwersacyjnemi w instytucie, a w obu ostatnich językach będą pensjonarze bezpłatnie pobierać lekcje.

W. Radzca Ziemstwa i Kommissarz Sprawiedliwości Sobecki w Poznaniu będzie łaskaw udzielić bliższych o tym instytucie wiadomości, równie jak i na żądanie drukowanego prospektu.

Poznań, dnia 1. Sierpnia 1843.

Hutier, z Francyi, kawaler legii honorowéj, autor różnych dzieł literackich, jako ochmistrz instytutu.

Henryka Hutier, z Berlina jako ochmistrzyni instytutu.

Dla amatorów myślistwa.

Nawiększy dobór broni myśliwskiéj z Paryża, Leodyum i Suhl polecają po nader miernych cenach

Alexander i Swarzeński.

Dla miłośników kwiatów.

Najlepsze gatunki odchodowanych przezemnie cybulek kwiatowych, do użycia zdatnych, których spis rozdają bezpłatnie księgarnie Mittlera w Poznaniu i Gnieźnie, poleca ogrodnik kunsztowny i handlowy

F. W. Schultze w Berlinie,
Neue Welt przed bramą Frankfurtską.

Aukcya w lokalu aukcyjnym przy placu Sapieżyńskim Nr. 2.

Oprócz ogłoszonych już na dzień 2. i 3. Sierpnia przedmiotów, przedawane jeszcze będą rozmaite towary żelazne jako to: kłódki, uzdzienice, masywne lichtarze, naczynia kuchenne z lanego żelaza i t. d., także po południu na rachunek zagranicznego domu handlowego Chanoine & Comp. à Charlons s/Marne 120 butelek **wina szampańskiego** w partyach po 6 i 12 butelek.

Anschütz,
Kapitan i Król. Aukcyonator.

W mieście wolném Krakowie jest do sprzedania z wolnéj ręki apteka w dobrym stanie pod korzystnemi warunkami. Życzący sobie takową nabyć, zechce się zgłosić do redakcyi Gazety Krakowskiéj.

Kurs gieldy Berlińskiéj.

Dnia 29. Lipca 1843.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{1}{4}$	$103\frac{3}{4}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	103	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	—	$88\frac{3}{4}$
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	102	—
Berlińskie oblig. miejskie .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	$102\frac{1}{4}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	—	$106\frac{1}{4}$
dito dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	101
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	—	$103\frac{3}{4}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{12}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{8}$	$102\frac{5}{8}$
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{4}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal.	—	$11\frac{11}{12}$	$11\frac{5}{12}$
Disconto	—	3	4
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	—	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{2}$
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	$171\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{2}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	$147\frac{3}{4}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{2}$
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	—	$84\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	$95\frac{3}{4}$	—
Kolei nadreńskiéj	5	$79\frac{1}{4}$	$78\frac{1}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	$96\frac{1}{2}$	—
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	$125\frac{1}{2}$	$124\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	104
Kolei Śląsk. górn.	4	$114\frac{1}{4}$	—
Kolei Berl.-Szcz. E. *Lit. A.* .	—	—	119
dito dito *Lit. B.* .	—	—	119
dito dito odstępl. .	—	—	—

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 28. Lipca 1843. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen
Pszenicy szefel . . .	1	23	—	1	23	6
Zyta . dt.	1	14	—	1	14	6
Jęczmienia dt.	1	10	—	1	11	—
Owsa . dt.	1	3	—	1	3	6
Tatarki dt.	1	14	—	1	15	—
Grochu . dt.	1	21	—	1	22	6
Ziemiaków dt.	—	18	—	—	19	—
Siana cetnar	1	2	6	1	5	—
Słomy kopa	6	20	—	6	22	6
Masła garniec	1	15	6	1	16	6